# JEŹDZIEC i HODOWCA

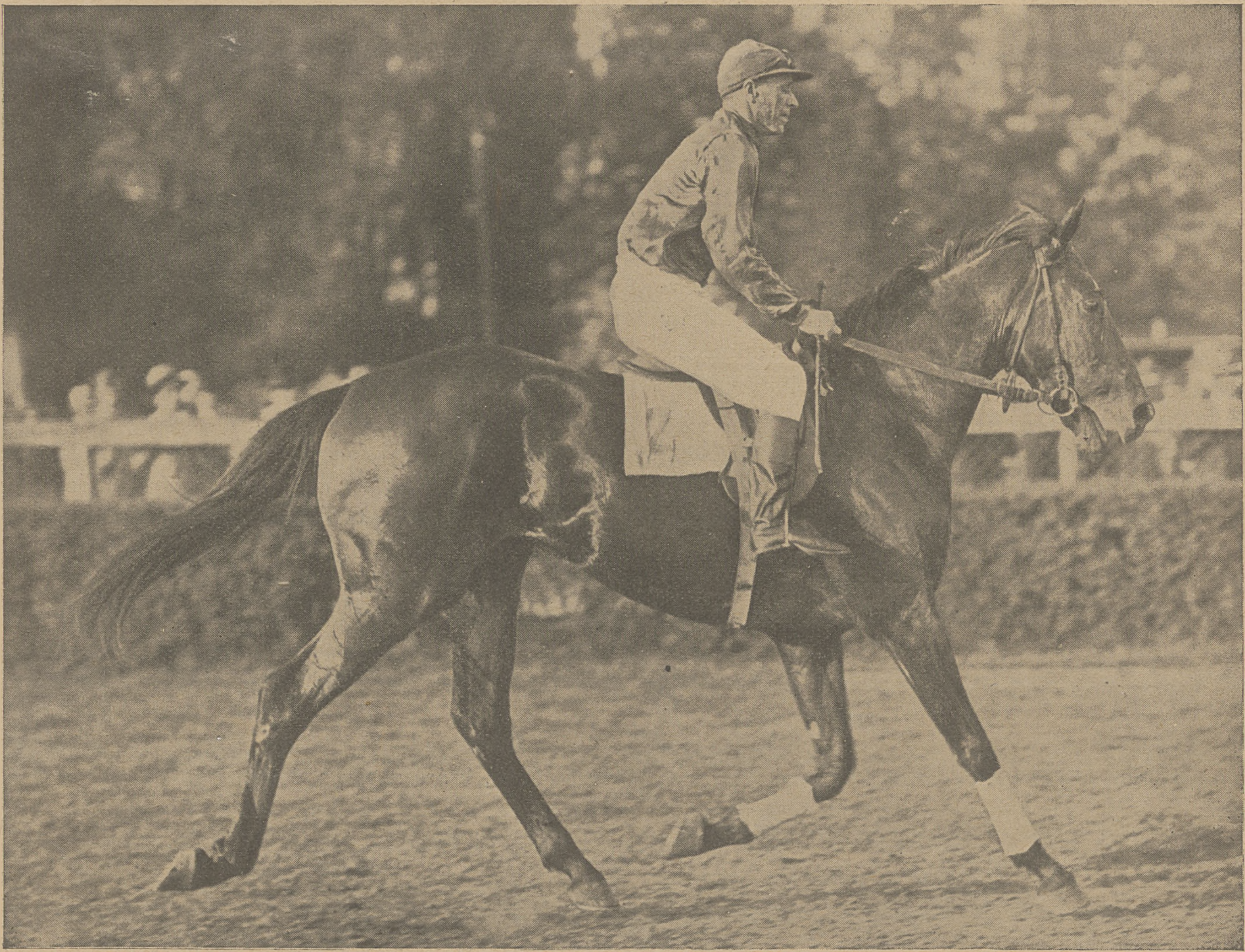
TYGODNIK ILUSTROWANY

**ORGAN**

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

**Rok XI.** **Warszawa, dn. 4 czerwca 1932 r.** **Nr. 23.**



HEL, og. c. gn. ur. 1929 r. (Fils du Vent — Jeanette II po Morganatic), hod. i własność p. Michała Róga, zwycięzca Nagrody im. Ludwika Grabowskiego — Produce 30.000 zł. — 2100 m. (żok. Pasternak).

(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*)

# Z TYGODNIA.

**Wtorek, 24 maja.**

Clou programu stanowiła bezspornie gonitwa pozagrupowa dla trzylatków, na dystansie 2100 mtr., gdzie robili próbny galop domniemani uczestnicy prób klasycznych bieżącego roku, debiutujący w roku bieżącym: zwyciężczyni Middle Park Plate'u (gdzie pobiła Dżemsa i Imperatora) Finesse (wraz z leader'em Jarem), zimowy faworyt na Derby Imperator, zwycięzca Produce'u i dystansowej nagrody Borowna (gdzie pobił Finesse i Dżemsa), wreszcie Dżems, zwycięzca międzynarodowej gonitwy im. J. Fanshave; ponadto wyszły do startu leader Imperatora — Malgasz, wreszcie Roi Soleil.

Dżems robił wrażenie konia dość jeszcze „zielonego", w ciele, również Imperator, imponujący swoją akcją, nie był obłożony mięśniami, natomiast najwięcej wypracowaną wydawała się być sznytowa Finesse, u której wątpliwości wzbudzać jedynie mogło palone zimą kolano, lecz tor w wymienionym dniu był po niedużym deszczu dość elastycznym — okoliczność dla klaczy dogodna.

Leader'y: Malgasz i Jar ruszają w dystans, za nimi podąża: Dżems, Finesse, Imperator i Roi Soleil, od 1000 metrów Imperator przekłada się na miejsce czwarte, przy tempie niezbyt ostrem; na prostej tempo wzmogło się i wtedy staje się jasnem dla widza, iż dwa jedynie konie walczą o zaszczyt zwycięstwa (lecz oba jechane ostrożnie): Finesse (Magdaliński) i Imperator (Michalczyk); naprzeciwko głównych trybun klacz uzyskuje przewagę nad ogierem i

**Finesse, jako pewna zwycięzczyni mija celownik**

o szyję przed Imperatorem, za którym bliskim trzecim kończy Dżems przed leader'ami i Roi Soleil'em.

Zwycięzczyni, przygotowywana ostrożnie, ma obecnie przyjąć udział w gonitwie pozagrupowej, aby potem wystąpić w Derby, gdzie nastąpi ostateczne stwierdzenie jej klasy; Imperator i Dżems winny jeszcze posunąć się w kondycji. W każdym razie trzy czołowe dwulatki roku zeszłego i w roku bieżącym kończyły blisko siebie, zwycięstwo zaś rodzonej siostry Essora, poparte jej karjerą dwuletnią, już obecnie pozwala stwierdzić, iż pozostała ona w elicie swojej generacji.

W pozostałych gonitwach grupowych zwyciężyły kolejno: Windsbraut — walkoverem; Roi Barde, idący w grupie, naprzeciwko głównych trybun walcząc wyprzedził Erbę i tuż kończącego Fordona; idąca z tyłu Chłosta w połowie prostej swobodnie minęła walczących między sobą Czarta i Fenomena; goniąca za Irbitem Polmoodie VII, naprzeciwko głównych trybun łatwo obeszła leader'a, bijąc go i faworytkę Minerwę II; podążająca za Dyskiem Tamara, na prostej wyszła z grupy koni i w walce z Toledo II minęła celownik z przewagą długości; prowadzącego Hajduka II, następnie zaś Gralatha minął swobodnie na prostej Nurmi.

W gonitwie płotowej debiutujący na tem polu Dres wraz ze Stabilem minęły naprzeciwko głównych trybun wyczerpanego prowadzeniem Fijołka, kończąc z różnicą trzech długości między sobą.

**Środa, 25 maja.**

W gonitwie pozagrupowej dla 4 l. i starszych koni (1800 mtr.) **debiutowała zeszłoroczna** zwycięzczyni nagrody Wiosennej, im. Ul. Jazłowieckich i Oaksu — Ersilja, dla której jednak tor śliski po deszczu nie był zbyt odpowiednim.

Gonitwę przeprowadził tempem dość równem dwukrotny w sezonie bieżącym zwycięzca — Jawor, mając tuż poza sobą Ersilję, a dalej Nartę, Jeziornę, Jasiołdę i Chapeau Bas. Na prostej Ersilja zaatakowała ogiera, ten jednak doprowadził gonitwę, bijąc współzawodniczkę w walce o łeb, dalej zaś kończącego w odstępie Nurta i pozostałe.

W gonitwie I-szej kategorji, idąca za Varahand'em, a przed Amuletem, debiutująca w r. b. Chyża, minęła na prostej leader'a i zwyciężyła, łatwo bijąc o dwie długości walczących Amuleta i Varahand'a. Narta, która mało się rozwinęła od roku pozaprzeszłego, nie odegrała żadnej w gonitwie roli.

Program dnia rozpoczął się walkoverem Lorenzo Lotto, następnie zaś Odra, wyszedłszy na czoło przed słupem 1000-metrowym, łatwo górowała nad Dygnitarzem; idąca za Krachem II i Atyllą — Brytanja, na ostatnim narożniku wyszła na front, bijąc b. łatwo współzawodników z Krachem II na czele; bardzo dobre wrażenie wywarło powtórne zwycięstwo syna Villars'a i Celii — Karambola, który na początku prostej minął prowadzącego Izobara, kończąc, jako łatwy zwycięzca przed finishującym, sznytowym Elaboratem; idący z tyłu Iperyt, stopniowo poprawiał swe miejsce, aby łatwo pobić u celownika Korsarza.

Gonitwę sprzedażną wygrał, idący na tylnich miejscach — Pilot II, finishując w połowie prostej i bijąc najbliżej kończących: Pioruna i Manru. Na przetargu Pilot II, oceniony na 3.000 zł., nie znalazł nabywcy.

**Sobota, 28 maja.**

Program sobotni zawierał same gonitwy grupowe (za wyjątkiem płotowej), do których zapisano aż 85 szermierzy, na małe pola więc nie można było narzekać.

W gonitwie I-szej kategorji, na dystansie 1600 mtr., do startu wyszło siedem wartościowych źrebic; prowadzi Cacko, **którą zaraz zmieniła** Imp II, na prostej córka Parachute'a i Iskry — Irri Garria mija swobodnie prowadzącą tutaj Cacko, bijąc ją o 1½ długości.

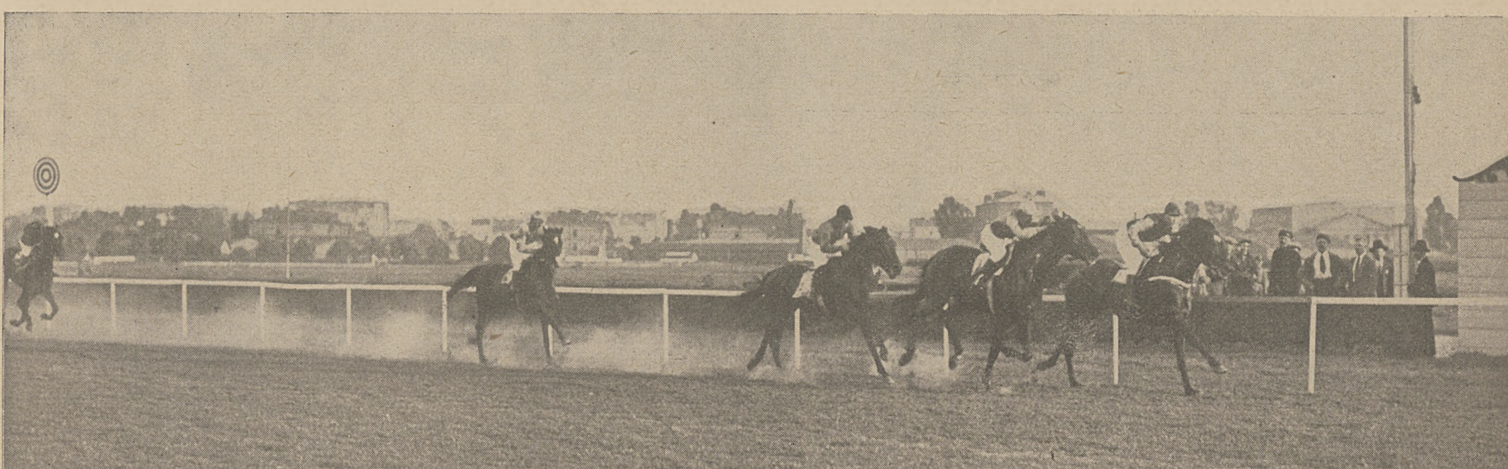
Pozostałe gonitwy odbyły się w kolejności następującej: idąca za Goliathem Norona u stajen wychodzi na front, górując o 2½ długości nad wziętą do treningu ze stada Resonnance B. W.; świetnie skącząca Ponteba pro-

wadzi z dużym odskokiem i bije b. łatwo najbliżej kończącą Grażynę; prowadzące Bohun II i Burłaj na prostej ustąpiły miejsca finishującej córce Parth'a — Parthian Memories, która górowała o dwie długości nad Fagasem; prowadzącą Colombinę, która zmieniła Jaremę III, naprzeciwko tanich trybun minęła łatwo Jora, kończąc z przewagą ³/₄ długości; naprzeciwko głównych trybun finishujący Kolibri pobił łatwo prowadzącą od początku Łomnę; Raduna w walce utrzymała przewagę o łeb nad Poznaniakiem i Ibarrą; Finisz wśród ulewnego deszczu przeprowadził i wygrał łatwo gonitwę dodatkową, bijąc Mary Lou; wreszcie w ostatniej gonitwie Centaur pobił o 3 długości prowadzącego Lancelota, Ergota i pozostałych.

**Niedziela, 29 maja.**

Po deszczu, padającym dnia poprzedniego, pogoda względnie dopisała, tak, iż rozgrywka niedzielnego programu odbyła się w warunkach dość sprzyjających.

Najwięcej oczywiście fascynowało publiczność, mające nastąpić rozegranie trzyletniego **Produce'u,** gonitwy



FINISH w NAGRODZIE RULERA (12.000 zł.—1600 m.). FRAJER, 3 l. og. c. gn. (Villars—Fiora) hod. i własność p. M. Bersona, bije pod żok. Stasiakiem w walce o ½ dług. Fandango II, Morowego, Dalaj Lamę i Kreta.
*(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).*

z wczesnymi zapisami, gdzie na dystansie 2100 metrów, a zatem pośrednim między gonitwą Rulera i Derby, do współzawodnictwa wystąpiło osiem ogierów, w tem dwa stajni K. hr. Zamoyskiego i dwa stajni „Lubicz".

Jako ogólny faworyt wystąpił Imperator (który ostatnio uległ Finesse), lecz Hel, Dżems, Salwator oraz pozostałe miały też swoich zwolenników.

Rusza od startu Kompas, prowadząc ostro, za nim podąża najbliżej Imperator, dalej Dżems, Hel, Kazbek i pozostałe; na przeciwległej prostej tempo słabnie, Kompas idzie z dużym odskokiem przed Imperatorem, konie idą sznurem, przy wyjściu na prostą czołowi uczestnicy grupują się i od głównych trybun jedynie trzy konie walczą o palmę pierwszeństwa: mocno finishujący Hel (Pasternak), Imperator (Michalczyk) i Dżems (Fomienko); najswobodniej z tej trójki posuwający się

**Hel bije pewnie o długość Imperatora,**

za którym blisko kończy Dżems przed Kompasem, Salwatorem i pozostałymi.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| HEL, og. c. gn. ur. 1929 r. w stadzie p. M. Róga. | Fils du Vent 5 | Flying Fox 7 | Orme 11 | Ormonde 16 |
| | | | | Angelica ● 11 |
| | | | Vampire | Galopin 3 |
| | | | | Irony 7 |
| | | Airs and Graces | Ayrshire 8 | Hampton 10 |
| | | | | Atalanta 8 |
| | | | Lady Alwyne | Camballo 2 |
| | | | | Florence Aislabie 5 |
| | Jeanette II | Morganatic 3 | St. Simon ● 11 | Galopin 3 |
| | | | | St. Angela 11 |
| | | | Molly Morgan | Morgan 5 |
| | | | | Sissie 3 |
| | | Enigma | Minoru 5 | Cyllene 9 |
| | | | | Mother Siegel 5 |
| | | | Epigramma | Grideń 12 |
| | | | | Epopea 46 |

Zwycięzca w roku zeszłym zdobył trzy gonitwy grupowe; przez zimę rozwinął się bardzo, w roku bieżącym, debiutując, pobił na dystansie 1800 mtr. bardzo łatwo Dalaj Lamę, Roi Soleil'a i Imp'a. Krew posiada doskonałą, będąc synem Fils du Vent'a i córki wysoce wartościowego w klaczach Morganatic'a, pochodzącego z aklimatyzowanej i wartościowej w Rosji linji żeńskiej.

Hel jest pierwszem źrebięciem pięknej Jeanette II, babka jego jest córką derbisty angielskiego Minoru, prababka — wysoce klasowego w Rosji Gridnia; podstawowe inbreed'y rodowodu na St. Simon'a i Bend Or'a.

Czas gonitwy rekordowy 2 m. 14 s. (równający się zeszłorocznemu rekordowi Duce) oraz jakość rzutu, który wykonał syn Fils du Vent'a na ostatniej ćwiartce, pozwalają mniemać, iż zwycięzca obdarzony jest klasą.

Co do Imperatora (który w roku zeszłym również skromnie rozpoczął swą karjerę, postępując stale w kondycji, aż do gonitwy Borowna) — z sądem o nim należy poczekać; Dżems wydaje się być abonowanym na drugie i trzecie miejsca, podobnie, jak swego czasu jego towarzysz stajni Drum, gdyż do first classe'y brakuje mu coś niecoś; pozostałe konie nie stanowią chyba czoła swego rocznika.

**Gonitwa im. A. Wotowskiego** (2800 metrów) miała przebieg o wiele prostszy: po fallstarcie, na którym pozostał Colombo, ruszyły ponownie: Colombo, Duce, Figaro,

Essor, który na przeciwległej prostej przechodzi na trzecie miejsce, wkrótce zaś potem Figaro zostaje wycofany z wyścigu na skutek okaleczenia nogi; na prostej, przy słabnącem tempie, na froncie poruszają się wyczerpane Colombo i Duce, kończąc w rezultacie

**Colombo (Stasiak) z przewagą jednej długości nad Duce (Michalczyk).**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| COLOMBO, og. gn. ur. 1926 r. w stadzie p. M. Bersona. | Fils du Vent 5 | Flying Fox 7 | Orme 11 | Ormonde 16 |
| | | | | Angelica ● 11 |
| | | | Vampire | Galopin 3 |
| | | | | Irony 7 |
| | | Airs and Graces | Ayrshire 8 | Hampton □ 10 |
| | | | | Atalanta 1 |
| | | | Lady Alwyne | Camballo 2 |
| | | | | Florence Aislabie 5 |
| | Poinsettia | Sunflower II 8 | Sundridge 2 | Amphion 12 |
| | | | | Sierra 2 |
| | | | Little Primrose | Royal Hampton □ 11 |
| | | | | Primrose Dame 8 |
| | | Personalty | Persimmon 7 | St. Simon ● 11 |
| | | | | Perdita II □ 7 |
| | | | Barbette | Barcaldine 23 |
| | | | | Rosebud 8 |

Niespożyty 6 letni Colombo zdobywa powyższą gonitwę po raz trzeci w życiu, dając ponownie dowód wysokiej swej wartości; o Duce zaś możemy powiedzieć, iż zrobił wyborny wyścig, kończąc blisko za zwycięzcą; Essorowi prawdopodobnie zabrakło stamina'y.

Czas gonitwy b. dobry, tempo równe — doskonały probierz uzdolnień uczestników!

Stary Fils du Vent ponownie się przypomniał, dając u schyłku działalności zwycięzców: Colombo i Hela, oraz drugiego w gonitwie im. Wotowskiego — Duce.

Przejdziemy obecnie pokrótce pozostałe gonitwy: Caroline i Toledo II robią wyścig dla siebie i kończą w zaciętej walce, Toledo II z przewagą o szyję; Herod, przeprowadziwszy cały dystans, góruje łatwo nad Orawą; stary Tout en Haut, finishując naprzeciwko tanich trybun, bije bardzo łatwo prowadzących cały czas: Agryppę i Erato II; Tarvisio, prowadząc znowu, odnosi powtórne zwycięstwo, bijąc bardzo łatwo podążającego od stajen na drugiem miejscu Talon Rouge'a B. W.; córka Carabas'a — Bibi Hanum bije pewnie o dwie i pół długości współzawodników z Marat-On'em na czele; wreszcie Beduin, wstrzymywany, bije o 7 długości Cudem Cudów, i Windsbraut'a.

# Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

**Studjum hodowlane.**

(Ciąg dalszy z Nr. 19).

20) Klacz, której karjerę stadną cały polski świat hodowlany śledzi z największem napięciem — **Gaff,** własność senatora Kurnatowskiego, ciemno-gniada, ur. 1916 r. w stadzie Mr. W. Allison w Anglji po og. Javelin (Spearmint — Full Cry po Flying Fox) z kl. Clovelly (Chaucer — Fisher Girl po Trenton).

Chaucer (St. Simon — Canterbury Pilgrim) stoi w Anglji od szeregu lat na czele reproduktorów ojców matek stadnych, jest ojcem jednej z najsławniejszych matek na świecie Scapa Flow, matki: Pharosa, Fairwaya, Fair Isle. W rodowodzie Gaff spotykamy inbreed 4 × 4 w pokoleniu na żelaznego stayera Musket po Toxophilite (Javelin — Spearmint — Carbine — Musket i Clovelly — Fisher Girl — Trenton — Musket). Już te same nazwiska mówią, jakie zapasy staminy w prądach krwi u Gaff się znajdują, jeżeli dodamy do tego nasycenie krwią Galopina, dwa razy przez Flying Foxa, ojca Full Cry i przez Clovelly — Chaucer — St. Simona i nowym dopływem krwi Vedette przez Full Cry — Lady Villikins, córkę Hagioscopa (Speculum — Vedette), można zrozumieć skąd Forward, syn flyera Fils du Vent był all round horse, koniem na wszystkie dystanse.

Javelin jest przyrodnim bratem dobrego Radames 1915 (Rabelais — Full Cry), zwycięzcy Prix du Président i Prix d'Ispahan, oraz Fulda II 1914 (Sunstar — Full Cry), matki Barrabas'a.

Lady Villikins matka Full Cry jest matką Marcovila, ojca sławnego Hurry-On, ojca 3 derbistów: Capitain Cuttle — Coronach — Call Boy.

Full Cry jest macierzystą babką Faustine (Fulda II— Mon General), dobrej klaczy p. Olszowskiego. Ciekawem byłoby odchowywanie córki Faustine, Faustine II, przez Forwarda, ze względu na potrójny inbreed na Flying Foxa.

Potomstwo Gaff wygrało: 1) Bien Joué 1921 (Radiant) — 4,340 zł., 2) Forward 1922 (Fils du Vent) — 362,270 zł., w tem 12 klasycznych nagród: Derby 1925, Nagrodę Sac-à-Papier trzy razy w 1926, 1927 i 1928 r., Wielką Warszawską w 1926, Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej trzy razy w r. 1926, 1927 i 1928, Nagrodę Janowską dwa razy w 1927, 1929, Nagrodę J. hr. Zamoyskiego w 1929, Nagrodę Jubileuszową w 1930. (Obecnie reproduktor w stadzie pełnej krwi p. H. Woźniakowskiego w Starzawie), 3) Sanda 1923 (Morganatic) — 590 zł., 4) Dziwo II 1925 (Morganatic) — 70,120 zł., w tem Nagrodę Liry 1928, 5) Drednot 1928 (Stavropol) — 160 zł., 6) Genova 1929 (Villars) — 21.840 zł., w tem Nagrodę Widzowa. Suma wygranych dzieci Gaff — 459,320 zł. — Rekord.

21) **Gamma,** kasztanowata, własność Państwowej Stadniny w Kozienicach, ur. 1916 w stadzie rządowem im. Łazarewych w Rosji, po og. Floreal (Florizel II — Miss Churchill) od kl. Gavotte (Galtee More — Vira).

Gamma jest trzecią córką Floreala, którego opisaliśmy w studjum o Dunkierce. Matka jej Vira 1896 (Gallinule — Bellinzona po Necromancer), importowana do Polski przez M. hr. Zamoyskiego, dała w stadzie Heroinę 1903 po Galtee More, w Rosji Proteja, Bienvenue, Zejtuna. Bienvenue 1907 (Beregvölgy) wygrała Nagrodę Kruszyny 1909, Gavotte 1905 wygrała w Moskwie Nagrodę Cesarzewicza, w Warszawie w 1908 Nagrodę Grabowskiego, Oaks i Derby.



PARADA UCZESTNIKÓW NAGRODY im. J. hr. ZAMOYSKIEGO (12.000 zł. — 2400 m.). Zwycięzca JOWISZ II, 4 l. og. kaszt. (Baccarat—Malaga) pp. K. i S. Enderów (ż. Michalczyk), Essor (ż. Magdaliński), Colombo (ż. Stasiak) i Isard II[1] (ż. Pasternak).
*(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).*

W rodowodzie Gammy spotykamy inbreed na Isonomy w pokoleniu 4 × 4 (Floreal — Miss Churchill — Ruler — Isonomy), (Gavotte — Vira — Gallinule — Isonomy).

Floreal jest wnukiem Rulera i St. Simona przez Miss Churchill i Florizel II, i tak samo Serenada, matka Stavropola, jest wnuczką Rulera i St. Simona, przez Kataryniarzównę i Saltpetre, — H a r m o n j a, córka Stavropola i Gammy, w klasyczny sposób stwierdziła słuszność teorji o inbeedingu, przynosząc zaszczyt państwowej hodowli w Kozienicach i wogóle hodowli polskiej, bo jest wykwitem trzech aklimatyzowanych w Polsce żeńskich rodów: Little Pegotty, Viry, Ecrevisse (przez Kataryniarzównę), oraz inbreedu na p o l s k i e g o reproduktora Rulera.

Potomstwo Gammy wygrało: 1) C i s M o l 1921 (Carabas) — 14,180 zł., w tem Nagrodę im. Krasińskiego, w latach, gdy nagrody były bez porównania niższe, 2) E s D u r 1923 (Carabas) — 890 zł., 3) F u g a 1924 (Balthazar) — 8.080 zł., 4) H a r m o n j a 1926 (Stavropol) — 166.340 zł., w tem Nagrodę Liry i Nagrodę Rzeki Wisły w 1929 i Wielką Warszawską w 1930, 5) I t a k a 1927 (Manton) — 4.000 zł. Razem — 193.490 zł.

C i s M o l 1921 (Carabas) dała w stadzie Kozienickiem og. J o n t e k 1928 (Manton), który wygrał 17.040 zł.

22) Hodowca Giocondy i Sevilli może z dumą wskazać na dwie klacze półkrwi matkę i córkę, które przyprowadziły d e r b i s t ę i paru zwycięzców klasycznych nagród i zawołać „Made in Poland"!

Gniada **Gioconda** ur. 1912 w stadzie p. F. Wężyka w Nosowie, po og. Gaston (Galtee More — Thyra po Triton) od Koalicja, wychowanki Janowskiej stadniny, po og. Clover (Wellingtonia — Princesse Catherine z kl. Alwa po Ostatni z Astharotów).

Clover, derbista francuski 1889, Ostatni z Astharotów derbista rosyjski 1888, Triton, derbista rosyjski 1890.

Potomstwo Giocondy wygrało: 1) M a g n a t 1922 (Morganatic) biegając 8 lat — 38.070 zł., 2) M a g d a 1924 (Manton) — 15.700 zł., 3) G r o m II 1927 (Oszczep) — 92.100 zł., w tem Nagrodę Sernicką w 1929 i Nagrodę Zamoyskiego w 1931. Razem — 145.870 zł.

23) **Sevilla,** skaro-gniada, ur. w stadzie F. Wężyka po og. Splendor (Espoir — Edenhall po Kendal) z kl. Gioconda (Gaston — Koalicja).

Edenhall 1894, ur. w Anglji, importowana przez

p. S. Epsteina, po Kendal (Bend'Or od Zoë po Petrarch) dała szereg dobrych koni, między nimi: Splendora 1904 (Espoir po Barcaldine), który pozostawił szereg dobrych matek, między niemi: Nadzieję, matkę Granata i dobrego reproduktora Namoroba od Zeyneb.

W rodowodzie Sevilli spotykamy inbreed w pokoleniu 3×4 na Kendala przez: (Splendor — Edenhall — Kendal), (Gioconda — Gaston — Galtee More — Kendal), co się niewątpliwie przyczyniło do podniesienia klasy potomstwa Sevilli. Dzieci Sevilli wygrały: 1) M a s k a r a d a 1922 (Morganatic) — 20.810 zł., 2) S m o k 1924 (Balthazar) — 5.460 zł., 3) S a m s o n 1925 (Morganatic) — 59.063 zł., w tem Nagrodę Sernicką w 1927, 4) M a d r y t 1926 (Morganatic) — 142.286 zł., w tem Derby, 5) S e m i n o r a 1927 (Oszczep) — 32.377 zł., 6) S t a b i l 1928 (Balthazar) — 14.140 zł., 7) S a l w a t o r 1929 (Villars) 12.617 zł., w tem Nagrodę Próbną Wotowskiego. Razem — 286.753 zł. — Sevilla jest bezwzględnie wysokiej klasy klaczą stadną.

(C. d. n.) *Kazimierz hr. Rostworowski.*

# Potrzeba zwiększenia produkcji konia remontowego.

Poruszony temat nie jest nowy, gdyż o nim kilkakrotnie zabierali głos poważni hodowcy na Zjeździe hodowców koni w Warszawie w r. 1929, omawiając potrzebę eksportu naszych koni pół krwi. Z biegiem czasu nabiera ta sprawa coraz więcej aktualności.

Powiększenie produkcji koni, przy zastosowaniu eksportu, miałoby doniosły wpływ na pewną, choćby minimalną, poprawę stanu gospodarczego w rolnictwie, oraz powiększyłoby siłę obronną państwa, potrzebującego na wypadek wojny znacznych ilości koni remontowych.

Nasz remont pokrywa w całości swe roczne zapotrzebowanie na konie wierzchowe w ilości 2,800 — 3,000 sztuk, t. j. zabiera niemal wszystką produkcję koni szlachetnych. Pozostaje pewna ilość, nieprzyjęta przez Komisje remontowe, z której część stanowią zupełne braki, część nadawałaby się do wojska, jako spóźniona w rozwoju, przemijająco okulawiona, niewyrośnięta i t. p. — w chwili przedstawiania jej do remontu.

Ta część jednak jest ilościowo mało znaczna, pozostaje u hodowcy i wnet przeznaczana jest do fornalki, gdzie już traci właściwości konia sprzedażnego. A następnie konie te są rozproszkowane po całym kraju, trudne do zarejestrowania i zgrupowania.

W tym więc stanie rzeczy niemożliwe jest n a r a z i e należyte postawienie sprawy eksportu koni remontowych, gdy zagranica zażąda pewnych ilości koni o typie i gatunku ustalonym. Stan ten uważać należy jednak za przejściowy. Ustalenie eksportu, przy uzyskaniu cen odpowiadających kalkulacji, nie jest niemożliwe, a wtedy da on obroty, na których zależy tak pojedyńczemu producentowi, jak i państwu. Przy wzmożeniu produkcji, sprzedawać będziemy część jej do naszego remontu, drugą część zagranicę, resztę przeznaczymy do dalszej hodowli. W razie mobilizacji, zamknie się granice i nadmiar ten służyć będzie jako niezbędny rezerwat dla naszej armji. Jednocześnie, powiększenie produkcji wpłynie dodatnio na gatunek konia, który dostosowany być musi do wysokich wymagań zagranicy.

Istnieje u nas eksport koni, wyrażający się ilością około 50,000 sztuk rocznie, lecz są to w 80% konie wybrakowane na mięso, reszta 20% składa się z małych koników, t. zw. kopalnianych. Natomiast z koni szlachetnych sprzedaliśmy w 1931 r. 12 sztuk w Weronie.

Ten więc eksport nie obejmuje zupełnie konia półkrwi. Jednak eksport tych koni trzeba stworzyć i dla tego należy nareszcie sprawę ruszyć z martwego punktu. W dzisiejszych opłakanych warunkach rolnictwa, ten koń może być bodaj jedynym produktem, który nie przyniesie strat, przeciwnie jakieś korzyści w postaci przerobionego deficytowego owsa i pastwiska na objekt sprzedażno-gotówkowy.

Stwierdzony powyżej brak koni na eksport, po pokryciu zapotrzebowania naszego remontu, w dobie obecnej nie jest jednak, jakby się zdawało, absolutną przeszkodą do rozpoczęcia p i e r w s z y c h kroków. Pod brakiem tym należy rozumieć większe ilości koni, wyrażające się w tysiącach. Obecnie zaś, przy starannem wyszukiwaniu i w porozumieniu z Wojskowym zakładem remontu koni, który napewno poszedłby na rękę pożądanym poczynaniom i podzieliłby się przedstawianym krajowym kontygentem z odbiorcą zagranicznym, możnaby i dzisiaj znaleść 200 — 300 koni w typie i gatunku, odpowiadającym warunkom dla eksportu. Ta ilość oczywiście nie zaważy odrazu na szali, lecz z tą ilością można już teraz rozpocząć pierwsze kroki, zawiązać stosunki i na mocy tych małych, „próbnych" dostaw uzyskać zamówienia na niedaleką przyszłość. Zamówienia takie dadzą nam właśnie podstawę do szerszego rozwoju naszej produkcji, którą należałoby jednocześnie o d p o w i e d n i o n a s t a w i ć.

Zapotrzebowanie na konia użytkowego rośnie wciąż, nie dał on się zepchnąć z miejsca motorowi, a koń kawaleryjski bezwzględnie będzie nadal istniał we wszystkich armjach. Mielibyśmy zapewniony zbyt nań, jak dotąd, do Włoch, do Szwajcarji i do Bułgarji. Przykład częściowo zrealizowanej tranzakcji z tą ostatnią, nie powinien nas odstraszać*). Przeciwnie przykład ten jest pouczający.

*) W roku 1931 bułgarska Komisja remontowa zawarła w Sofji umowę z niefachowym przedsiębiorcą, który zobowiązał się dostarczyć loco Ruszczuk w styczniu r. b. 64 koni oficerskich, gotowych w wieku 4-letnim. Ponieważ u nas takich koni niema, przeto bułgarzy zgodzili się na 3-letnie, lecz zupełnie sformowane, rosłe, zaobroczone, z wyrobionymi chodami, doskonale prezentujące się. I to w styczniu! kiedy wogóle trzylatków prawie niema, gdyż konie, jak wiadomo, rodzą się przeważnie wiosną, późniejszą lub wcześniejszą, a w każdym razie nie mogą być w styczniu, czy w lutym sformowane i gotowe. Kupili więc bułgarzy zamiast 64 koni, tylko 8 w Wielkopolsce i 3 w Lubelskiem.

Są bowiem dwa rodzaje praktyki. W dobrze prowadzonem przedsiębiorstwie praktykant uczy się jak trzeba pracować, w źle prowadzonem — jak trzeba czegoś unikać. Przykład z bułgarami wskazuje, że państwa importujące od nas konie, nie powinny takich spraw powierzać nieodpowiedzialnym przedsiębiorcom, którzy albo ciągną wielkie zyski, albo w niektórych wypadkach nawet tracą sami, ale w każdym razie wyzyskują producenta, a przytem narażają na szwank samą sprawę. Kwestją eksportu koni półkrwi powinna się zająć instytucja poważna, społeczna, posiadająca wpływ, stosunki i możność działania na zewnątrz kraju przez nasze dyplomatyczne placówki zagranicą. Do takich spraw, mojem zdaniem, powołaną być winna „Naczelna Organizacja Związków hodowli koni w Polsce". Lecz to są dalsze plany. Teraz pragnąłbym podać projekt owego wzmożenia produkcji.

Jest rzeczą jasną, że wyprodukowanie dobrego trzylatka składa się z dwóch momentów: 1) odpowiedniego zaźrebienia matki i urodzenia przez nią źrebięcia, i 2) racjonalnego wychowu, wymagającego dobrego pomieszczenia, silnego żywienia, stosowania systematycznego ruchu i dbałej, rozumnej opieki.

Otóż każda stadnina ma siłą rzeczy ograniczone pole działania, w zależności od pomieszczeń, przestrzeni na okólnik i pastwisko, oraz zapasu paszy. Kto jest w stanie dobrze wychowywać, np. do 10 źrebiąt jednego rocznika, to nie wolno mu wychowywać 15, inaczej zmarnuje całą stawkę i dochowa się egzemplarzy w połowie niedorozwiniętych, do niczego niezdatnych, drogo kosztujących a niesprzedażnych.

Wygląda zatem na paradoks, że nawołując do wzmożenia produkcji, jednocześnie przed nią przestrzegam.

Lecz paradoks ten rozwiązuje się właśnie wprowadzeniem w życie wspomnianego podziału produkcji. Jedni niech produkują źrebięta, drudzy, posiadający niezbędne po temu warunki, niech je wychowują. System taki przyjęty jest oddawna we Francji i w Niemczech w prowincjach wsch.-pruskich, hanowerskiej i oldenburskiej. Tam chłopi produkują źrebięta od zarejestrowanych matek po państwowych ogierach, a wychowuje je większa własność, lub specjaliści farmerzy.

Projekt mój, nie nowy zresztą, lecz znany i uznany w Niemczech, przed wojną w Austrji, a nawet u nas (obecnie Hebdów w Małopolsce), zasadzałby się na następującem: Hodowcy produkujący już dzisiaj remonty, winni tę hodowlę prowadzić w tymże zakresie i jej nie powiększać, o ile nie posiadają warunków do racjonalnego wychowu w ilości większej. Niemniej jednak mogą i powinni zaźrebiać większą ilość odpowiednich dobrych matek i nadmiar przychówku sprzedawać lub oddawać na wychowanie specjalnym źrebięciarniom.

Źrebięciarnie takie powinny powstać tylko w takich majątkach, które mogą dla tego celu wydzielić osobny folwark z kilkudziesięciomorgowem pastwiskiem na dobrej glebie, z rzeczką, obszernymi budynkami, miejscem na okólnik i bieżnią, — będą posiadały zapasy dobrego siana, zaopatrzą się w fachowy personel i kierownictwo.

Ponieważ praktyka wykazała, że żaden „koński interes" nie udaje się, jeśli zakreślony jest na zbyt małą miarę, przy której nieuniknione straty odbijają się zbyt dotkliwie na całości, przeto źrebięciarnia taka nie powinna mieć na stajni mniej, jak 50 źrebiąt jednego rocznika, co czyni 150 wychowanków aż do 3 lat wieku. Do takiej ilości dostosowane winny być warunki. Prócz nich niezbędny jest kapitał na zakup źrebiąt sysaków po odłączeniu, nakład na urządzenia, utensylja, kuźnię i t. p. Nie jest wyłączone, że z pośród 50 źrebaków można się dochować kilku dobrych ogierów, na które zbyt znajdziemy poza krajem, również i zagranicą (Łotwa, Bułgarja, Grecja, Rosja). Przy źrebięciarni mogłyby być utworzone kursy szkolenia stajennych i stangretów.

Źrebięciarnie takie znalazłyby też bardzo dobry materjał u naszych włościan w poszczególnych okolicach. Niektórzy z nich posiadają kapitalne matki, dochowują się od nich po dobrych państwowych ogierach — doskonałych i mocnych źrebiąt, które się następnie w ich rękach marnują, z powodu braku warunków do racjonalnego wychowu i zbyt wczesnego brania do pracy.

Takiego źródła nie należy lekceważyć ani zaniedbywać, gdyż napewno źrebię, urodzone u zamiłowanego hodowcy-małorolnego, posiadającego 1—2 klacze, będzie silniejsze od niejednego dworskiego, z uwagi, że ten włościanin swą źrebną klacz szanuje i dba o nią więcej, niż o członka swej rodziny, a w dworskich stadninach nierzadko zdarzają się „epidemiczne" ronienia (vide: niedożywienie klaczy, przemęczenie w siewniku, bat, albo i obcas fornala, dyszel na wybojach i odstawa buraków po błocie).

Wzmożenie i potanienie kosztów każdej produkcji zależne jest w przemyśle od rozumnego, planowego podziału pracy i jej wykonywania. Tą drogą Ford doszedł do tego, że w jego fabrykach budowa samochodu (statystycznie biorąc) trwa 11 minut, przy niskich własnych kosztach. Inna rzecz, że doszedł on też do nadprodukcji, czego my, przy „fabrykacji" remontów, obawiać się nie potrzebujemy; natomiast rozwinąć możemy racjonalnie naszą hodowlę i zapewnimy jej korzystny zbyt.

Czy zatem nie lepiejby było, zamiast biadać nad tem, że żytko i pszeniczka nie płaci, — zająć się hodowlą konia, który może pozwoli łatwiej ciężki, a długi okres kryzysu przetrzymać. Prawda, że do takiego przedsiębiorstwa potrzebny jest większy kapitał. Lecz czyż nie można czegoś zbudować wspólnemi siłami? Są przecież, np. spółdzielcze maślarnie. Dlaczego nie możnaby stworzyć spółdzielczych źrebięciarni choćby przy Związkach hodowców. Coś trzeba wogóle robić, aby nie unieruchomić się do reszty. Przytem nie zapominajmy, że państwo nasze, będące zawsze pod grozą wojny, musi mieć ten, tyle razy omawiany, niezbędny rezerwuar koni dla armji, bez którego kawalerja nasza szybko się wyczerpie.

*Chodowiecki*, mjr.

# Listy z Francji.

W korespondencjach mych z lat poprzednich kilkakrotnie wskazywałem na dość oryginalne warunki tradycyjnej Prix La Rochette. Ta nagroda rozgrywaną jest bowiem trzy lata z rzędu — dla dwulatków na dystansie 1100 mtr., dla trzylatków na — 2200 mtr., wreszcie dla czterolatków na — 4000 mtr.! Zapis ważny jest na wszystkie trzy gonitwy, lecz pod następującymi warunkami: każdy właściciel ma prawo zapisu tylko jednego konia i to stada własnego, koń ten zaś traci prawo biegania, o ile zostanie sprzedany komu innemu.

Wielkie stajnie szczególniej często mylą się, zapisując najbardziej narazie rokującego nadzieje dwulatka, następnie zaś ukazują się w nich daleko lepsze jednostki, tak więc w chwili drugiej, a szczególnie trzeciej próby — stawka staje się coraz bardziej ekscentryczną! La Bourrasque, która zeszłą jesienią, jako dwulatka, wygrała tę nagrodę — w roku bieżącym okazała się zaledwie czwartą. W silnej walce z synem Massine'a Mirliflor'em wygrał syn Aldebaran'a — De Beers, p. Strassburger'a, który o wiele ustępuje swemu towarzyszowi stajni Bishop's Rock'owi i dziwiłbym się wielce, gdyby De Beers i Mirliflor okazały się serjo konkurentami na próby klasyczne!

O wiele bardziej miarodajną była rozgrywka dzisiejszej Prix de Noailles. W gonitwie tej miały zmierzyć swe siły niezwyciężone dotychczas Sagace, p. Coulon'a i Bosphore, Ed. bar. Rothschild'a. Zgodnie z moją przepowiednią w poprzednim liście, do żadnej walki nie doszło, lecz trzecie z rzędu zwycięstwo odniósł przedstawiciel stajni bar. Rothschild'a. Drugim był, bijąc na finish'u Sagace'a, równo biegający syn Kircubbin'a—Son Excellence, p. Fribourg'a, miernym zaś trzecim Sagace. Tak więc, syn Colorado i Fiancée d'Abydos — Bosphore postawił swoją zdecydowaną zupełnie kandydaturę na „classics". Trudno mi jest radzić, lecz gdybym był właścicielem tego konia, stanowczo nie brałbym nim udziału w Derby (Prix du Jockey Club), lecz dałbym mu przygotowanie na 3000 mtr. Grand Prix de Paris, gdzie uniknąwszy wyczerpujących spotkań czerwcowych, miałby pierwszorzędne szanse. Jeśli jednak stajnia ulegnie pokusie, startując nim w Derby w Chantilly, nie można zaprzeczyć, iż tam również będzie on miał poważne szanse, lecz ciężko mu będzie pobić na dyst. 2400 mtr. Le Becau, Shred'a i Bishop's Rock'a. W każdym razie cztery wyżej wymienione ogiery: Le Becau, Shred, Bishop's Rock i Bosphore stanowią już zupełnie wyraźnie kwartet, który góruje nad francuskim rocznikiem 1929 roku.

Starszy rocznik rozgrywał dzisiaj 60-tysięczną Prix Rainbow (5000 mtr.), która, przy zupełnie prawidłowym przebiegu, stała się udziałem starego Romarin'a, syna Clarissimus'a, bijącego bardzo wytrzymałego, lecz najwyżej handicap'owej klasy, syna Filibert'a de Sovoie — La Tour d'Auvergne. Zato w „mixte" Prix du Prince de Galles zwycięstwo po raz pierwszy dostało się trzylatkowi — Satrap, Lorda Derby, który pobił w walce nie obdarzonego sercem syna Massine'a — Cake Walk, p. Prat'a. Gonitwa ta zdaje się potwierdzać wysoką klasę Bishop's Rock'a, który pobił bezkonkurencyjnie Satrap'a.

Wśród gonitw z przeszkodami znalazła się niejedna nagroda wartości 100.000 franków i wyżej, gdyż sport ten również osiąga swój punkt kulminacyjny w czerwcu, rozgrywką Wielkiego Steeple Chase'u w Auteuil i tamże rozgrywanego Grande Course de Haies.

Na drugim przeszkodowym torze, w Enghien, wczoraj rozegrany został Grand Steeple d'Enghien. Podobnie, jak nagrodę Prezydenta oraz wiele innych, zdobył ją pupil młodego rosyjskiego trenera Józefa Ginzbourga, który stoi na pierwszem wśród trenerów miejscu według sum wygranych. Zwycięzca, syn Mousko (Rabelais)—Sanscrit, p. Beauvois, jak to się często zdarza, nie wykazał klasy na torze płaskim, na torze zaś przeszkodowym, w krótkim przeciągu czasu zdobył prawie pół miljona franków. Kończący zaś na drugiem miejscu Mameluck II, pokazał i na płaskim torze pewną dozę klasy i ostatnimi czasy biegał kolejno w obu rodzajach gonitw. Ten sam również trener Ginzbourg wygrał Favorite'em, synem Melbourne'a próbną, trzyletnią, płotową gonitwę wartości 50 tysięcy franków.

*Włodzimierz ks. Wiaziemski.*

Paryż, 22 maja 1932 r.

# K R O N I K A.

— **Nr. 11 i 12 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Turf-Klub w Wilnie** rozgrywa od 18.VI do 3.VII. 3 gonitwy płaskie po 500 zł., 4 po 600 zł., 2 po 700 zł. (z tych 3 dżentelmeńskie) i dwie loteryjne po 1.500 zł., 4 gonitwy płotowe po 600 zł., 4 gonitwy po 700 i 3 po 800 zł. oraz 4 gonitwy przeszkodowe, 2 gon. po 800 zł., 2 gon. po 900 zł., i 1 gon. 3.000 zł. Prócz tego 28.VI, 30.VI, 1.VII i 2.VII zawody konne.

— **Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich w Poznaniu.** Walne Zebranie Członków honorowych i stałych Towarzystwa odbyło się w dniu 22 maja r. b.

Na członków honorowych T-wa wybrano jednogłośnie: pp. Karola hr. Bnińskiego i Inż. Jana Grabowskiego, Dyrektora Departamentu Ministerstwa Rolnictwa.

Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie Zarządu z działalności za 1931 r.

Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, oraz udzielono Zarządowi absolutorjum.

Zatwierdzono budżet T-wa na r. 1932.

Na członków Komisji Rewizyjnej na r. 1932 wybrano:

pp: Mieczysława Chłapowskiego, pułk. Włodzimierza Kownackiego, pułk. Zygmunta Łakińskiego, radcę A. Osowickiego, Antoniego Przyłuskiego.

Uchwalono zmianę § 14 Statutu T-wa: ustęp 6 — 8 i 9, Walne Zebranie jest prawomocne, jeśli na liście obecności jest zapisanych przynajmniej 25 członków honorowych i stałych, jeżeli Walne Zebranie nie dojdzie do skutku w oznaczonym terminie, to następne Zebranie odbędzie się w ½ godziny później, które jest prawomocne bez względu na ilość członków.

— **Księgi Stadne koni arabskich i anglo-arabskich.** Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego wydało nowe księgi stadne, a mianowicie: „Polską księgę stadną koni arabskich czystej krwi", „Polską księgę stadną koni arabskich chowanych w czystości krwi", „Polską księgę stadną koni anglo-arabskich czystej krwi" i „Polską księgę stadną koni anglo-arabskich wysokiej półkrwi".

Wydawnictwa te zapoczątkowują nową erę w dziedzinie usystematyzowania naszej hodowli. Dotychczas nie mieliśmy wyodrębnionej w osobną całość czystej krwi arabskiej. Konie te były rejestrowane łącznie z innymi, wprawdzie bardzo wysokiej krwi, lecz jednak nie „czystej" w pojęciu, jakie obecnie zostało ustalone, dzięki przeprowadzonej reorganizacji ksiąg stadnych.

Drugiem doniosłem wydarzeniem jest wydanie pierwszych w Polsce ksiąg stadnych dla koni anglo-arabskich.

Wszystkim wiadomem jest dostatecznie, jaką rolę odegrać może u nas dobry anglo-arab, zarówno jako reproduktor, jak i koń użytkowy. Nad zaletami tej rasy, zwłaszcza w naszych warunkach, nie trzeba się rozwodzić. To też usystematyzowanie tej gałęzi było jednem z najaktualniejszych zagadnień naszej polityki hodowlanej.

Sprawa anglo-arabów powierzoną została pełnemu inicjatywy i twórczych poczynań Towarzystwu Hodowli Konia Arabskiego i rezultaty pierwszych wysiłków przyniosły już owoce w postaci świeżo wydanej księgi stadnej i zapowiedzianego rozpisania wyścigów specjalnie dla koni anglo-arabskich.

Wszystkie wyżej wymienione księgi opracowane są bardzo starannie i zawierają dużo danych pomocniczych, ułatwiających orjentację oraz upraszczających pracę przy zestawianiu rodowodów. Przy nazwach koni zamieszczone są wszędzie odsyłacze do ksiąg zagranicznych lub do innych stronic tej samej księgi, gdzie czytelnik może znaleźć najwięcej szczegółów oraz najgłębszy rodowód.

Księgi koni arabskich zawierają cenne źródło do badań w postaci 103 tablic rodowodowych, wykazujących pochodzenie koni w pięciu do ośmiu pokoleniach wstecz, z podaniem roku urodzenia i stada, w którem koń się znajdował.

Bardzo pożyteczną inowacją, w porównaniu do dawnych ksiąg, jest sporządzenie specjalnego indeksu wszystkich nazw koni, zawartych nietylko w samej księdze, lecz również i w tablicach rodowodowych. Dzięki tym głębokim rodowodom, wraz z datami urodzenia i podaniem stada, Księga staje się poważnem źródłem również i do badań historycznych.

Zewnętrzny wygląd książek i techniczne szczegóły wykonania, jak we wszystkich wydawnictwach Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego, odznaczają się dobrym smakiem w połączeniu z dbałością o wygodę czytelnika.

Nowe te publikacje, z całą pewnością, powita ogół hodowców z uznaniem i przeświadczeniem, że nie zważając na ciężkie czasy w dbałości o dobro naszej hodowli, stale idziemy naprzód.

— **Walne Zebranie Członków Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie.** Dnia 25 czerwca 1932 r. w lokalu przy ul. Wiejskiej Nr. 11 m. 14 odbędzie się o godz. 10 rano w pierwszym terminie Walne Zebranie Członków Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości Członków, przewidzianej w statucie w pierwszym terminie, Walne Zebranie odbędzie się tegoż samego dnia w drugim terminie o godz. 11-ej i będzie uważane za prawomocne do powzięcia uchwał, bez względu na ilość obecnych Członków. Porządek obrad:

1) Zagajenie Walnego Zebrania;
2) Odczytanie i zatwierdzenie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania;
3) Sprawozdanie z działalności Zarządu;
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
5) Zatwierdzenie bilansu na rok 1932;
6) Sprawa opodatkowania się od każdego sprzedanego do wojska konia remontowego na rzecz wysłania ekipy polskiej zagranicę;
7) Wolne wnioski, zgłoszone na piśmie do Zarządu na dwa tygodnie przed Walnem Zebraniem.

— **PROGRAM WIELKICH GONITW Z PRZESZKODAMI I ZAWODÓW KONNYCH NA ROK 1932 NA TORZE W BARANOWICZACH.**

WARUNKI I PRAWIDŁA OGÓLNE.

1. Gonitwy z przeszkodami odbywają się przy ścisłem przestrzeganiu Prawideł Wyścigowych uznanych przez Ministra Rolnictwa.

2. Zawody konne odbywają się przy ścisłem przestrzeganiu Regulaminu Polskiego Związku Jeździeckiego.

3. Każdy właściciel, który przyprowadził konie swe na tor Towarzystwa i zapisał je do gonitw lub zawodów, temsamem stwierdza znajomość Statutu Towarzystwa oraz wyżej wspomnianych przepisów i wyraża swą uległość bez zastrzeżeń.

4. Meldunki przyjmuje Sekretarjat Wschodnio-Kresowego Klubu Jazdy w Baranowiczach w przeddzień każdego dnia wyścigów, mianowania do konkursów dnia 3 i 10 czerwca do godziny 9-ej rano w Sekretarjacie Towarzystwa — Dowództwo Brygady Kawalerji Baranowicze.

5. Wysokość opłat przy meldunkach wynosi:
   a) do gonitw z przeszkodami Military 0,5% wartości nagrody,
   b) do biegu naprzełaj (cross-country) 0,5% wartości nagrody,
   c) do konkursu oficerskiego II stopnia 3 zł.,
   d) do konkursu oficerskiego III stopnia 5 zł.,
   e) do biegu włościańskiego startowe 3 zł.

6. Właściciele koni i służba stajenna, którym Towarzystwo wynajęło pomieszkanie i stajnie i którzy uzyskali pozwolenie trenowania swych koni na terenach Towarzystwa, zobowiązują się przestrzegać ściśle obowiązujące w lokalach, stajniach i na terenach Towarzystwa regulamin i przepisy.

7. Stajnie dla koni zarezerwowane zostaną przez Wschodnio-Kresowy Klub Jazdy za opłatą 10 zł. od konia na czas trwania zawodów i wyścigów, o ile zgłoszenia wpłyną do dnia 1 czerwca 1932 r.

8. Opłata za używanie toru roboczego wynosi 5 zł. od konia na cały czas trwania wyścigów i zawodów.

9. Wszelkie opłaty wnosi się zgóry do Sekretarjatu Towarzystwa.

10. Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie w każdym czasie prawo: a) zmiany programu, wartości nagród lub warunków nagród, wszystkich lub pojedyńczych; b) zawieszania częściowego, czasowego lub zupełnego wyścigów; c) przesuwania terminów pojedyńczych dni lub całych sezonów.

**Program wielkich gonitw z przeszkodami.**

WARUNKI OGÓLNE.

1. Gonitwy poniższe są otwarte wyłącznie dla koni polskich.

2. Waga na wszystkich dystansach wynosi: konie 4 l. — 70 kg., 5 l. i st. — 72 kg., klacze 2 kg. mniej.

3. Do ograniczeń zaliczane są wyłącznie sumy i wartości nagród wygrane w gonitwach z przeszkodami. Wartość wygranych handicapów jest zaliczana jako wartość wygranych nagród.

4. Jeźdźcy, którzy w swojej karjerze nie wygrali 10 gonitw, korzystają z 2 kg. ulgi wagi.

5. Wysokość opłat przy meldunkach wynosi 0,5% wartości nagrody.

6. Wszelkie warunki lokalne, dotyczące nadwag, ulg, prawa udziału koni i t. p. obowiązujące na poszczególnych torach, a niezgodne z niniejszymi warunkami ogólnymi, są w gonitwach poniższych nieważne.

OGRANICZENIA.

**A. 3.000 zł.** dla 4 l. i st. koni, stanowiących rzeczywistą własność oficerów W. P., które w 1931 r. nie wygrały 20.000 zł. Które w 1931 r. wygrały 18.000 zł. niosą + 8 kg., 15.000 zł., + 6 kg., 10.000 zł. + 4 kg. Które w 1931 r. brały udział w gonitwach z przeszkodami, lecz nie wygrały 5.000 zł. otrzymują — 2 kg. ulgi wagi, 3.000 zł. — 4 kg. Które w 1932 r. wygrały jedną gonitwę wartości 3.000 zł. niosą pozatem + 4 kg., dwie takie gonitwy + 6 kg. nadwagi. Jeźdźcy pp. oficerowie W. P., pełniący faktycznie służbę czynną. **Dystans około 4200 mtr.**

**B. 3.000 zł.** dla 4 l. i st. koni, stanowiących rzeczywistą własność oficerów W. P., które w 1931 r. nie wygrały 25.000 zł. Które w 1931 r. wygrały 20.000 zł. + 8 kg., 15.000 zł. + 6 kg., 5.000 zł. + 4 kg. Które w 1932 r. wygrały gonitwę wartości 3.000 zł. niosą pozatem + 4 kg., dwie takie gonitwy + 6 kg., trzy takie gonitwy + 8 kg. Zwycięzca gonitwy A. niesie ponadto + 4 kg. Jeźdźcy pp. oficerowie W. P., pełniący faktycznie służbę czynną. **Dystans około 4800 mtr.**

**Program biegów naprzełaj (cross country).**

WARUNKI OGÓLNE.

1. Biegi poniższe są przeznaczone wyłącznie dla koni polskich (ogierów, klaczy i wałachów).
2. Konie, które w 1931 r. wygrały gonitwę z płotami lub przeszkodami wartości 2.500 zł. lub wyższej — wykluczone.
3. We wszystkich biegach obowiązują następujące wymiary przeszkód: szerokość do 4 mtr. (rowy), wysokość przeszkód twardych 1,00 mtr. — 1,05 mtr., wysokość przeszkód półtwardych (ze szczotką) — do 1,30 mtr.
4. Wysokość opłat przy meldunkach wynosi 0,5% wartości nagrody.
5. Żadne ograniczenia, prócz wymienionych w warunkach poszczególnych biegów, nie mogą być stosowane.

OGRANICZENIA.

**A. 1.500 zł.** dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Przeszkód 12. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 4800 mtr.**

**B. 1.500 zł.** dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Zwycięzca biegu A. niesie ponadto + 4 kg. Przeszkód 16. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 5000 mtr.**

**C. 2.000 zł.** dla 5 l. i st. koni. Waga dla ogierów i wałachów 76 kg., klacze 2 kg. mniej. Konie, które w 1931 lub 1932 r. wygrały jakąkolwiek gonitwę z płotami lub przeszkodami, niosą + 3 kg. nadwagi. Zwycięzca biegów A. lub B. niesie ponadto + 4 kg., obu tych biegów + 6 kg. Przeszkód 20. Jeźdźcy panowie (wojskowi i cywilni). **Dystans około 8000 mtr.**

Program gonitw włościańskich.

1. Udział w gonitwach włościańskich mogą brać wyłącznie konie pochodzenia po ogierach posiadających licencję państwową, co musi być poświadczone przez Starostwo.
2. Do gonitw włościańskich mianuje się przy wadze, startowe wynosi 3 zł. od konia.
3. Jeźdźcy zawodowi oraz służba stajen wyścigowych w gonitwach włościańskich nie mogą brać udziału w charakterze jeźdźców pod groźbą dyskwalifikacji konia. Bez udziału 6 koni gonitwa włościańska nie dochodzi do skutku.

Program konkursów hippicznych.

A. Konkurs II-go stopnia dla oficerów.
B. Konkurs III-go stopnia dla oficerów.
C. Konkurs I-go stopnia dla podoficerów (otwarty dla wszystkich koni podoficerskich Bryg. Kaw. Baranowicze).

Nagrody honorowe.

1-szy dzień. Niedziela 6 czerwca.

1. Konkurs I-go stopnia dla podoficerów.
2. 3.000 zł. Gonitwa A. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dystans około 4200 mtr.
3. 1.500 zł. Bieg A. naprzełaj (cross-country) dla 5 l. i st. koni. Dystans około 4800 mtr.
4. 75, 50, 25 zł. Gonitwa włościańska. Dystans około 800 mtr.
5. Konkurs II-go stopnia dla pp. oficerów.
6. Kadryl podoficerski 26 pułku ułanów Wlkp.

2-gi dzień. Czwartek 9 czerwca.

1. 1.500 zł. Bieg B. naprzełaj (cross-country) dla 5 l. i st. koni. Dystans około 5000 mtr.

3-ci dzień. Niedziela 12 czerwca.

1. Władanie białą bronią dla podoficerów.
2. 3.000 zł. Gonitwa B. z przeszkodami dla 4 l .i st. koni. Dystans około 4800 mtr.
3. 2.000 zł. Bieg C. naprzełaj (cross-country) dla 5 l. i st. koni. Dystans około 8000 mtr.
4. Konkurs III-go stopnia dla pp. oficerów.
5. Pokaz 9-go dywizjonu artylerji konnej.

— **Zawody konne w Grudziądzu.** Pomorskie T-wo Zachęty do Hodowli Koni odbyło swój pierwszy tegoroczny sezon w Grudziądzu w dniach 3, 5 i 8 maja. W zawodach startowało 84 koni, z tego 50 koni młodych, które przeważnie startowały po raz pierwszy. Wyniki szczegółowe zawodów przedstawiają się następująco:

**I-szy dzień, 3 maja.**

Konkurs Otwarcia. Startowało 81 koni.

I-sza Serja: 12 przeszkód, wysokość 1 mtr. 10 cm., szerokość 3 mtr. I. Rabuś II, hod. p. S. Huskowskiego, por. Żelewski — 200 zł.; II. Wałek po Liège i Małpa, hod. ks. Radziwiłła, por. Komorowski — 100 zł; III — IV. Talar po Zigeuner, hod. ks. Pszczyńskiego, por. Juszczak — 50 zł., 2 Sztandar po Quargel i Czardaszka, hod. p. S. Huskowskiego, por. Olędzki — 50 zł.; V. Spis po Czaprak, hod. p. Skrzadelskiego, por. Sokołowski; VI — VII. Partner po Teorban i Pani Dulska, st. Kruszyna, kpt. U. S. A. Winchester, 2 Wysoka po Rittersporn i Żydówka, hod. hr. Szeptyckiego, por. Karwacki; VIII. Wagon po Wodan i Brigitte, hod. p. Brandisa, por. Nieniewski; IX — XI. Wenecja II po Faraon i Ślepka, hod. p. Andrzejewskiego, por. Olędzki; 2 Boy, rtm. Rogawski; 3 Temida po Verdacht, hod. p. Golińskiego, por. Żelewski; XII i XIII. Wenecja po Ikarus i Ulafja, hod. hr. Mycielskiego, por. Piniński, Wieluń po Chodkiewicz i Swachna, hod. hr. Łąckiego, por. Olędzki; XIV. Tajfun po Intendant, hod. p. Wegnera, por. Stricker; XV. Pawian, rtm. Rogawski; XVI. Pionier, hod. p. Dolańskiego, por. Ossowski; XVII. Tripolis po Cyrus i Wyderka, hod. hr. Mielżyńskiego, por. Karwacki; XVIII. Ojciec po Hanibal i Nadzieja, hod. p. Leszczyńskiego, por. Radziukinas; XIX. Wdówka po Double Up i Zorza, hod. hr. Łąckiego, por. Stricker. Wszystkie powyższe konie ukończyły przebieg bez punktów karnych.

II-ga Serja: 14 przeszkód, wys. 1 mtr. 20 cm., szer. 3 mtr. Handicap. I. Olbrzym, por. Żelewski — 200 zł.; II. Jowisz, mjr. Antoniewicz — 100 zł.; III, IV i V. Donese, rtm. Starnawski — 50 zł.. Matador II, por. Łuszczewski — 50 zł., Sahara po Hofner Segneur, hod. p. Chłapowski, por. Piniński — 50 zł; VI. Sterling, rtm. Szosland.

**II-gi dzień, 5 maja.**

Konkurs Ujeżdżenia Konia. Startowało 21 koni.

I-sza Serja: I. Wampir po Epsom i Britanja, hod. p. Oertzena, por. Kulesza — 200 zł.; II. Wataha po Moritz i Skarga, hod. p. Szulca, por. Sokołowski — 100 zł.; III. Tajfun po Intendant, hod. p. Wegnera, por. Stricker — 50 zł.; IV. Talar po Zigeuner, hod. ks. Pszczyńskiego, por. Juszczak; V. Płatowiec, hod. p. Chłapowskiego, por. Kobjaszwilli.

II-ga Serja: I. Nasturcja po Ballywinta i Konopka, hod. p. Szańkowskiego, rtm. Kuchcicki — 200 zł.; II. Orzech, por. Mossakowski — 100 zł.; III. Partyzant po Morganatic i Cyganka, hod. p. Orpiszewskiego, por. Strzałkowski — 50 zł. Próba ujeżdżenia odbyła się w dniu 4 maja.

Konkurs im. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dla zwycięzcy nagroda przechodnia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, która przechodzi na własność zwycięzcy po trzykrotnem zdobyciu.

15 przeszkód, wys. 1 mtr. 30 cm., szer. 4 mtr. Startowało 32 konie.

I. Owoc po Pokój i Zulejka, hod. p. Rotta, rtm. Szumski — 200 zł.; Nines, hod. hr. Mycielskiego, por. Strzałkowski — 100 zł.; III. Wałek po Liège i Małpa, hod. ks. Radziwiłła, por. Komorowski — 50 zł.; IV. Sahara po Hofner Segneur, hod. p. Chłapowskiego, por. Piniński; V. Sterling, rtm. Szosland; VI. Orlica, por. Łuszczewski; VII. Nida, por. Łukaszewicz.

**III-ci dzień, 8 maja.**

Konkurs Lekki. 12 przeszkód, wys. 1 mtr. 10 cm., szer. 3 mtr. Startowało 50 koni.

I. Obcas, hod. p. Chłapowskiego, por. Łukaszewicz — 200 zł.; II. Gołąb, por. Karwacki — 100 zł.; III. Wysoka po Rittersporn i Żydówka, hod. hr. Szeptyckiego, por. Karwacki — 50 zł.; IV. Partner po Teorban i Pani Dulska, st. Kruszyna, kpt. U. S. A. Winchester; V. Wisła po Centaur i Bosa, hod. hr. Łosia, por. Sokołowski; VI. Tapicer po Emperador i Kropka, hod. hr. Łosia, por. Nieszkowski; VII. Tripolis po Cyrus i Wyderka, hod. hr. Mielżyńskiego, por. Karwacki; VIII. Toreador po Wicher i Mołodyca, hod. p. Kiwerskiego, por. Sadowski; IX. Sokół po Jungersohn i Niemka, hod. p. Niemojewskiego, por. Sokołowski; X. Pioner, hod. p. Dolańskiego, por. Ossowski.

## ZAGRANICZNA.

### FRANCJA.

— **Longchamp,** 26 maja.

P r i x R e i s e t, 60.000 fr. — 3000 mtr., dla 3-latków.

1. Premier Janvier, 3 l. og. gn. (Nouvel An — Zizanie), Vte M. de Rivaud, 59 kg., ż. F. Hervé.

2. Metz, 3 l. og. (po Brûleur), R. B. Strassburger, 56 kg., ż. W. Sibbritt.

3. Le Gros Capucin, 3 l. og. (po Le Capucin), A. Delor, 56 kg., ż C. Bouillon;

bez miejsca: Doublon, The Governor.

Wygrane o 2½ — 4 — 2 dług. Czas: 3:28,7.

Tot.: 16, 11, 12:10.

— **Enghien,** 28 maja.

G r a n d e C o u r s e d e H a i e s d'E n g h i e n, 125 000 fr. — 3.800 mtr., płoty.

1. Pour le Roi, 4 l. og. gn. (Nouvel An — Amie du Roi), Emile Marchand, 64 kg., ż. J. Costadoat.

2. Prophète, 4 l. og. (po Cylgad), A. J. Duggan, 62 kg., ż. R. Dubus

3. Catimini, 5 l. og. (po Saint Just), Ed. Veil-Picard, 65 kg., ż. R. Tremeau;

bez miejsca: Mirage III, Eneas, Lautaret, Graindorge, Rhone, Jacoby.

Tot.: 75, 19, 13, 13:10.

Wygrane o 1 — 6 — 4 dług. Czas: 4:42.

— **Nicejskie zawody 1932 roku.** Od roku 1932-go po raz pierwszy zespół polski nie brał udziału w najpopularniejszych europejskich zawodach międzynarodowych na Brzegu Lazurowym.

Chwilowa ta przerwa w tradycyjnych, przyjaznych stosunkach sportowych, spowodowana ciężką sytuacją gospodarczą i przewidywanym kosztownym wyjazdem na Olimpjadę, nie osłabia naszego zainteresowania konkursami nicejskimi. Odwrotnie, chcemy i musimy wiedzieć co się tam bez nas działo.

Otrzymaliśmy przed wydrukowaniem niniejszego numeru oficjalne cyfrowe sprawozdanie od Komitetu **Concours Hippique International Militaire de Nice,** streszczenie którego śpieszymy podać do ogólnej wiadomości.

Startowało 8 narodowości w składzie 36 oficerów z 81 końmi, t. zn. frekwencja uczestników była normalną.

Brakowało nas i Szwajcarów. Przybyli zato po raz pierwszy Turcy, podkreślając tem swą przynależność do narodów europejskich po swej rekonstrukcji politycznej.

Co do wysokości zdobytych sum pieniężnych stoi na pierwszem miejscu Francja — 19.000 fr.; na drugiem Italja — 15.666 fr.; 3-ciem Hiszpanja — 13.166 fr.; 4-tem Portugalja — 10.666 fr.; 5-tem Czechosłowacja — 6.500 fr.; 6-tem Irlandja — 3.850 fr.; 7-em Turcja — 2.100 fr.; 8-em Belgja — 800 fr.

Ilościowo zdobyte nagrody:

| | I | II | III | IV | V | VI | Dalszych | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Francja . . . . . . | 3 | 2 | 1 | 3 | 1 | — | 5 | 15 |
| Hiszpanja . . . . . | 3 | 1 | 4 | — | — | 1 | 5 | 14 |
| Portugalja . . . . . | 2 | 1 | — | 2 | 2 | — | 8 | 15 |
| Italja . . . . . . . | 1 | 3 | 3 | 1 | 1 | 3 | 5 | 17 |
| Irlandja . . . . . . | 1 | — | 1 | 1 | — | 2 | — | 5 |
| Turcja . . . . . . | — | 1 | 1 | — | — | — | — | 2 |
| Czecho-Słowacja . . | — | 1 | — | 2 | 2 | — | 4 | 9 |
| Belgja . . . . . . | — | 1 | — | — | — | — | — | 1 |

Do powyższej tabelki nie jest włączony Puhar Narodów, zdobyty po raz trzeci i ostatni przez Włochów (Polacy wygrali go poprzednio 2 razy i, niestety, w tej ostatecznej rozgrywce udziału nie brali).

Z nagród wędrownych, Italja w ostatnim sezonie zdobyła jeszcze „L a C o u p e d e l a P r i n c e s s e L o e t i t i a"; Hiszpanja zdobyła „L a C o u p e d e l a C a v a l e r i e I t a l i e n n e" (rozgrywana 2 lata temu w Warszawie); Francja — „L a C o u p e d e l'A r m é e P o l o n a i s e" i „L a C o u p e d e l a V i l l e d e N i c e" (2 razy zdobyta przez rtm. Królikiewicza i 1 raz przez rtm. Szoslanda); Portugalja — nowoufundowany konkurs „L a C o u p e d e l a C a v a l e r i e B e l g e".

### IRLANDJA.

— **Irlandzkie „2000 Gwinei"** w Curragh (1600 mtr.) wygrał o ½ dług. 3 l. og. sk. gn. **Lindley** (Spion Kop - Teplitz po Corcyra), własność Capt. G. F. Dunne, bijąc pod żok. M. Wing: Hill Song, Solicitous i 9 dalszych konkurentów. Zakłady 2:1, 8:1 i 20:1.

### NIEMCY.

— **Horst-Emscher,** 26 maja.

G r o s s e r P r e i s v o n H o r s t, 11.000 RM. — 1600 mtr.

1. Rochus, 6 l. og. gn. (Pergolese — Regimentstochter), I. v. Opel, 60½ kg., ż. K. Narr.

2. Volumnius, 6 l. wał. (po Diadumenos), br. Rösler, 56 kg., ż. J. Pinter.

3. Palfrey, 5 l. og. (po Graf Ferry), A. i C. v. Weinberg, 60½ kg., ż. O. Schmidt;

bez miejsca: Missouri, Null Ouvert, Orion, Hegemeister, Perillo, Jahrtausend, Menelik, Leutvogt, Eilwerk.

Wygrane o ½ — 1½ — ½ dług. Czas: 1:42.

Tot.: 58, 12, 10, 11, 12:10.

## TELEGRAMY WŁASNE.

— **Longchamp,** 29 maja.

P r i x L u p i n, 430.603 fr. — 2100 mtr. dla trzylatków.

1. Shred, 3 l. og. gn. (Teddy — Shrove) Ed. Esmond, 58 kg., ż. H. Semblat.

2. Laeken, 3 l. og. (po Massine) magr. de Llano, 58 kg., ż. A. Rabbe.

3. Strip the Willow, 3 l. og. (po Massine) A. J. Duggan, 58 kg., ż. R. Brethes;

bez miejsca: Agnello, Roi du Jour, Borodino, Sisterari, Sagace.

Wygrane o 1½ — ½ dł. — szyja. Czas: 2:24,1.

Tot. 26, 13, 17, 24:10.

— **Drezno,** 29 maja.

P r e i s d e r D r e i j ä h r i g e n, 20.000 RM — 2000 mtr. dla trzylatków.

1. Palastpage, 3 l. og. gn. (Prunus — Palma) P. Mülhens, 53 kg., ż. E. Haynes.

2. Gryllos, 3 l. og. (po Pergolese) A. i C. v. Weinberg, 56 kg., ż. G. Streit.

3. Wilderich, 3 l. og. (po Pergolese) M. Herding, 53 kg., ż. J. Vinzenz;

bez miejsca: Sextus, Ti, Gemse, Tenor.

Wygrane o 4 — 1 — ½ dł. Czas: 2:14.

Tot. 21, 11, 12, 16:10.

— **Wiedeń,** 29 maja.

Preis von Wien, 13.000 szylingów — 1600 mtr.

1. Corvus, 6 l. og. gn. (Dagor — Braut von Corinth), st. Oberweiden, 58½ kg., ż. L. Szabo.

2. Betyar, 4 l. og. (po Obliterate), J. Petanovits i G. Issekutz, 57½ kg., ż. Balog.

3. Kellermann, 4 l. og. (po Pázmán), Dr. A. Tonelles, 55 kg., ż. G. Nagy;

bej miejsca: Star.

Wygrane o 2½ — 1¼ dług. Czas: 1:49,4.

Tot.: 18, 13, 14:10.

— **DERBY belgijskie** (100.000 fr. — 2.400 mtr.), rozegrane w niedzielę dnia 29 maja w Brukselli na torze Boitsfort, wygrał 3 l. og. gn. Royal Fiat (Royal Welsh — Fiat), p. Ch. Stokvis, bijąc pod żok. C. Morjau o 1 dług. 3 l. og. Bouchout (po Pervyse), Vin Pur (po Frommié) i 8 dalszych konkurentów. Zakłady: 12:1, 4:1, 115:100.

— **Praga,** 29 maja.

**DERBY czechosłowackie,** 78.000 K. c. — 2400 mtr.

1. Rek, 3 l. og. gn. (Simson — Rag time), st. Morava, 57 kg., ż. Houra.

2. Hulan, 3 l. og. (Wool Winder — Hunleány), Mr. Jersey, 57 kg., ż. Müller.

3. Maggot, 3 l. og. (Dagor — English Girl), st. Oberweiden, 57 kg., ż. Schejbal;

bez miejsca: Lisi, Bluesims, Galtosims, Timur Lenk, Lumir.

Wygrane o szyję — 2½ — 1 dług. Czas: 2:39.

Tot.: 76, 26, 24, 26:20.

— **Słynny węgierski żokej Geza Janek,** który przed kilkunastu dniami rzucił się z okna hotelu Continental w Królewcu, zmarł we wtorek 31 ub. m. Geza Janek należał swego czasu do najlepszych żokejów na kontynencie. Dosiadając również koni ks. W. Lubomirskiego, wygrał na Mości Księciu w 1913 r. w Budapeszcie St. Leger i Jockey Club Preis.

— **Epsom,** 1 czerwca.

**DERBY STAKES,** 10.000 Ł — 2400 mtr.

1. April the Fifth, 3 l. og. sk. gn. (Craig an Eran — Sold Again), Mr. T.Walls, 57¼ kg., ż. F. Lane.

2. Dastur, 3 l. og. gn. (Solario — Friar's Daughter), ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. M. Beary.

3. Miracle, 3 l. og. gn. (Manna — Brodick Bay), lorda Rosebery, 57¼ kg., ż. H. Wragg.

4. Royal Danser; biegało 21 koni. Faworyt Orwell dziewiąty!

Wygrane o $^3/_4$ dł. — kr. łeb. Zakłady: 100:6, 18:1, 100:9.

— **April the Fifth** na 10 dni przed zwycięstwem w Derby wygrał Derby Trial Sweepstakes (Ł. 378), wyścig przeznaczony dla trzylatków i rozgrywany w Lingfield, na dystansie 2400 mtr. (1½ mili ang.), bijąc o długość Firdaussi oraz faworyta Spenser'a.

April the Fifth urodził się w samej rzeczy 5 kwietnia 1929 r. w stadzie p. Graham S. L. Whitelaw po ogierze Craig an Eran (Sunstar) z klaczy Sold Again po Call o'the Wild (Polymelus).

Nabyty został dla obecnego właściciela p. Tom Walls'a na przetargach w Newmarket za niewielką sumę 200 gwinei przez p. Sidney Macgregor, który do dziś dnia jest częściowym właścicielem April'a the Fifth.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze!




**Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA“**

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

**Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE“ wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY“ 15 zł.**

**Zmiana adresu 50 gr.**

**Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26.** **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa“, Rachunek w P. K. O. 6161**

**Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.**

**Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr.** **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 23**

**CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., $^1/_8$ strony 35 zł.**

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.